

Czy można przywołać ducha żyjącego człowieka?

20 lutego 2018

14 stycznia 1922 roku badacz zjawisk niewyjaśnionych S.G. Soal zorganizował seans spirytystyczny z udziałem medium Blanche Cooper. Podczas seansu medium zaczęła przemawiać głosem, który Soal rozpoznał, jako należący do jego przyjaciela z dzieciństwa, Gordona Davisa, który, jak sądził badacz, zginął podczas pierwszej wojny światowej.

Gordon Davis dostarczył dowody na swoją autentyczność, zdradzając Soalowi szczegóły, które tylko on mógł znać. Seanse odbywały się przez wiele dni i Gordon Davis udzielał użytecznych informacji potwierdzanych przez Soala. Inne informacje zostały zweryfikowane w toku przeprowadzonego śledztwa. Trzy lata później (w lutym 1925 roku) Soal spotkał przypadkowo Gordona Davisa, żywego i nieświadomego faktu, że uczestniczył w seansach spirytystycznych!

„Głos” (jak nazywa go Soal w stenogramie z seansu) nie powiedział nigdy, że należy do istoty zmarłej. Soal podczas seansów uważał, że jego przyjaciel zginął na wojnie. Z drugiej strony Cooper, przyzwyczajona do kontaktu ze zmarłymi, nie miała podstaw, by nie traktować Davisa jako rzeczywisty byt.

To bardzo dziwne, że „głos” od razu nie wyjaśnił, że należy do istoty żywej, co spowodowało zamieszanie i błąd. Można przypuszczać, że medium, wyłapując telepatycznie błędne przekonanie Soala (Gordon poległ w bitwie), trwała w błędzie, uważając, że „głos” pochodzi od bytu zmarłego, poprawiając i dostosowując „niektóre słowa” do kontekstu tego, co uznawała za pewnik.

Jest również możliwe, że medium stała się autorką zupełnie nowego dla siebie zjawiska i nie potrafiąc odpowiednio go zinterpretować, sprowadziła go do znanego sobie z

doświadczenia kontaktu ze zmarłym. Z zapisków Soal'a wiemy, że w przerwach, kiedy „głos” nie mówił, medium wracała do normalnego stanu, swobodnie konwersując z uczestnikami seansów. Medium udzielała odpowiedzi powoli, przerywając je okresami milczenia, które trwały od minuty do kwadransa.

Kiedy „głos” nie komunikował, medium wydawała z siebie pomruk, który ustawał natychmiast, gdy głos znowu zaczynał mówić. Liczne są tematy poruszane przez „głos”. Szczególnie interesujący jest element związany z jasnowidzeniem: „głos” dostarczył szczegółowych informacji dotyczących domu, w którym Gordon Davis zamieszkał dopiero lata po seansie spirytystycznym.

Bardzo interesujące są trzy wypowiedzi „głosu”: „Jestem Gordonem Davisem, a przynajmniej tym, co z niego pozostało”, „Nie spodziewałem się, że będę mógł przemawiać do was w ten sposób”, „Dziwny jest świat, w którym się znajduję. Przykro mi jedynie, gdy pomyślę o mojej biednej żonie i moich synach”.

Bardzo znacząca jest ostatnia wypowiedź, nawet jeśli medium mogła poprawić – przekonana o śmierci Davisa – niektóre słowa. Wielu badaczy dokonało własnej interpretacji tego przypadku, ale żaden z nich nie zastanowił się nad rzeczą oczywistą: czy Davis zmarł przed żoną i synami? Gdyby właśnie tak było, wyjaśnienie znalazłaby wypowiedź: „Przykro mi jedynie, gdy pomyślę o mojej biednej żonie i moich synach”.

Mając na uwadze długość życia mężczyzn i kobiet, można z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać, że Davis rzeczywiście zmarł przed żoną. Inne pytanie jest nie mniej ważne: czy w chwili seansu Davis miał jednego syna, czy więcej? Gdyby okazało się, że w chwili seansu Davis miał tylko jedno dziecko, mielibyśmy prawdopodobnie do czynienia z kolejnym fenomenem jasnowidzenia.

Nie wiadomo również, czy w czasie seansu Soal' wiedział o małżeństwie przyjaciela z dzieciństwa i jego ewentualnym

dziecku, czy dzieciach. Niestety żadne z badań nie poszło tą drogą.

PRZYCZYNOWOŚĆ WSTECZNA: PRÓBA WYJAŚNIENIA PRZYPADKU GORDONA DAVISA

Istnienie przyczynowości wstecznej zostało wykazane w licznych próbach przeprowadzonych w warunkach laboratoryjnych. Jest zatem oczywiste, że w szczególnych chwilach i wydarzeniach informacje przemieszczają się z przyszłości do teraźniejszości.

Zaskakuje jednak, abstrahując od ewentualnych relacji człowiek – maszyna, konieczność interwencji „stanu psychicznego i emocjonalnego człowieka i jego stanu konieczności”. To właśnie stan psychiczny i emocjonalny człowieka wywołuje zjawisko przyczynowości wstecznej i przepływ informacji z przyszłości do teraźniejszości. Człowiek posługuje się nieświadomie metodami, które umożliwiają mu połączenie się z mikrokosmosem i poszukiwanie nowej, ożywczej syntropii. Na chwilę obecną metody są nieobserwowalne (co ma miejsce w doświadczeniach człowiek – maszyna). Istnieje jednak „szczególna aktywność ludzka”, związana z silnym zaangażowaniem psychicznym (i silnym stanem potrzeby), która jest obserwowalna i którą można poddać badaniom: jest to stan zwany transem.

Myślę, że być może w transie możemy zaobserwować pierwszą fazę jednego z procesów, który umożliwia połączenie się z mikrokosmosem i wykorzystanie jego niezwykłych możliwości. Z odpowiedzi uzyskanych w transie możemy zrozumieć, czy rzeczywiście uzyskaliśmy informacje z przyszłości.

W przypadku Gordona Davisa medium musiała w pierwszej kolejności wejść w telepatyczny kontakt z Soalem, przeszukać jego świadomość i znaleźć w niej użyteczną informację (wspomnienie przyjaciela, którego uważał za zmarłego). Następnie medium starała się nawiązać kontakt telepatyczny z umysłem Gordona Davisa, który udało się jej personifikować do

tego stopnia, że zdołała mówić głosem mężczyzny rozpoznanym przez Soala: "Ton jego głosu, akcent i charakterystyczny manieryzm w mówieniu został bardziej lub mniej dokładnie oddany".

W kolejnych dniach udało się medium ponownie nawiązać kontakt z Gordonem Davisem i powtórzyć to zjawisko, dostarczając szczegółów z przyszłości (informacje o domu, w którym Gordon Davis zamieszka po latach).

W tym świetle zdolności medium wydają się różnorodne, niezwykle i oszałamiające.

Czy możliwe jest nawiązanie kontaktu z duchem żyjącego człowieka podczas seansu spirytystycznego, dostarczanie przez niego szczegółowych, precyzyjnych informacji oraz generowanie – w sposób nieświadomy – zjawisk jasnowidzenia? I to wszystko w trakcie normalnej, codziennej egzystencji.

Według innej hipotezy medium byłaby w stanie zasięgnąć bezpośrednio informację z przyszłości, dokładnie z okresu, w którym Gordon Davis był rzeczywiście martwy.

Osobiście uważam, że w szczególnych stanach emocjonalnych (np. trans mediumiczny, czy głęboka medytacja) jest możliwe otwarcie kanałów komunikacyjnych między przyszłością i teraźniejszością. Być może przyszłość nieustannie wysyła do teraźniejszości informacje/wrażenia/intuicje, których fragmenty można wychwycić w stanie transu?

Tłumaczenie: FN

Źródło oryginalne: Cosenascoste.com

Źródło: Nautilus.org.pl